

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 Z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
 ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 14 (7942)

Niedziela, dnia 18 stycznia 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL | **Portland-Cement** | **WAPNO** | *Superfosfat* | **KOKS**
 Górnośląski | **RUDNIKI** | zjednoczonych zakładów | **WAPNORUD** | Emma i Wolfgang
 z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliska Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

Zakład Blacharsko-Slusarsko-Galanteryjno-Budowlany

Mieczysława Jarnuszkiewicza

KALISZ, Aleja Józefiny 23, (dom W-go Frenkla)

wykonywa wszelkie roboty w zakres powyższego wchodzące. Nagrodzony srebrnym medalem na wystawie Rzemieśl. 1912 r. w Kaliszu.

KINO
STYLOWY

WYŚWIETLA
 od niedzieli 18 b. m.
 i dni następne.
 film Krajowej
 wytwórni
 pod tytułem

Zabójstwo ?? czy ?? samobójstwo

ZAGADKA!!!

Zagadkę tą rozstrzygnie sensacyjno - kryminalny potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach na tle szpiegostwa politycznego p. t.

We własne sidła

W rolach głównych najwybitniejsi artyści scen teatrów Warszawskich: **Marcello-Palińska, M. Hryniewiczówna, Edmund Gasiński, P. Chwastkiewicz, H. Rydzewski, Irena Sokołowska** 5-cio letnia ulubienica publiczności i in.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej.

ZAWIADOMIENIE.

Wkrótce ukaże się w kino-teatrze „MIRAZ” najpotężniejsze arcydzieło filmowe według GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.

„O czym się nie mówi”

W rolach głównych najsłynniejsze gwiazdy ekranów stolicy, uroczą

JADWIGA SMOSARSKA, Kazimierz Justjan.

W Sali Stow. Rzem. Chrześc. Piekarska 7.

Staraniem Koła Rzemieślniczek urządzona zostanie w dniu 18 tj. w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu

CHOINKA DLA DZIECI

oraz zabawa wielce urozmaicona wielu niespodziankami, komedyjka odegrana przez dzieci, deklamację, śpiewy i żywe obrazy.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Początek o godzinie 4 po południu.

Po choince zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości. 104

Pijcie najlepszą angielską mieszankę

herbaty 103

D/H FELS TEA Co

Warszawa,

Plac Grzybowski 7.



16



2

RAZY PŁACI

kto nie od razu zamawia roboty grawerskie u wykwalifikowanego fachowca.

ZAKŁAD

Grawersko-PieczętarSKI

P. STIFT

KALISZ, WIEJSKA 5.

egz. **20** lat. egz.

STEMPLE Kauczukowe.
 znanej trwałości.

Przy browarze K. Weigta

otwarty został hurtowy

Skład Win, Wódek i Likierów.

KALISZ, ul. Wrocławska 31.

Z OKAZJI ZAŚLUBIN

p. Karoliny Dreherówny

z p. inżynierem

Jerzym Edelbaumem

życzymy wiele szczęścia

Rodzina STORCHÓW.

139

GABINET DENTYSTYCZNY

choroby zębów i jamy ustnej

L. Goldstein i K. Dobrzyński

(b. asyst.)

(b. asyst.)

D-ty Idzikowskiego)

D-ra Gruszczyńskiego)

w Warszawie.

Godziny przyjęć od 10—1, od 3—6 wiecz.,
od godz. 9—10 rano porady bezpłatne,
ul. Wrocławska 24, front.

44

Niebywała okazja

w bieżących dniach, odbędzie się
na ulicach miasta rozprzedaż

„Pudełek Szczęścia” na rzecz
Domu Sierot Żołnierskich.

Kup pudełko **każdym** znajdziesz bon
szczęścia a w **każdym** na niespodziankę

Cena pudełka tylko 1 złoty.

146

Dom Sierot.

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne

Inż. St. ZUKERA

wykonuje wszelkie instalacje na siłę i światło
w zakresie elektrotechniki wchodzące.

Wykonanie solidne z pierwszorządnych
materiałów. **Ceny konkurencyjne.**

Biuro: Kościuszki 13, w fabr. sukces.
J. D. Maisnera, tel. 74. 2626

Przed czterdziestu laty

(garść wspomnień).

Napisał Józef Radwan.

II.

Jak wyglądał Kalisz.

Zapewne zaciekał czytelników, jak wyglą-
dał Kalisz przed czterdziestu laty.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że Ka-
lisz liczył w tym czasie dwadzieścia kilka tysięcy
mieszkańców, w tej liczbie półtora tysiąca wojska
i rosyj. t. j. ludności przyjezdnej. Z tego powodu
miasto było o wiele mniejsze.

Granice przedstawiały się w sposób następu-
jący. Od wjazdu ze strony Turku i Łodzi pierw-
szy dom w mieście była fabryka Repphana dziś
zamieniona na domy mieszkalne i dom Ho-
mayera na rogu szosy tureckiej i ulicy Stawi-
szyńskiej. Ulica Babina do Nowego Rynku, Nowy
Rynek, Szewcka, (dziś Szopena), Wodna Ogro-
dowska do Wrocławskiej, Wrocławska do cmentarza
Aleja Józefiny do domu Koryckich (dziś d-ra
Pomorskiego i mostu do cukierni Parkowej,
wreszcie cały park stary do Niecałej stanowiły
granice miasta, z małymi odchyleniami, jak ul.
Krótka do młyna Deutschmana i Nowoogro-
dowska (dziś Kościuszki) do t. zw. domów Terecho-
wa, z których jeden jeszcze w swej dawnej formie
pozostał (dom Nowakiewiczów) Dystylarnia
Freunda (daw. Tykocinera), ulica Łódzka, Wi-
niarska, Warszawska za więzieniem należały do
gm. Tyniec. Tak samo po za miastem leżały ulice
Stawiszzyńska za mostami Skarszewska i t. d. które
stanowiły oddzielny folwark t. zw. Chmielnik.

Duża przestrzeń obecnego miasta pomiędzy
kanałami Prosną poza Sądem Okręgowym i ko-
leją oprócz dwóch domków fabryki mydła (Kun-
dlera i Madalińskich), stanowiła kilkunastoloko-
wy folwark Czaszki, własność rodziny Chmiel-
skich, który później nabył fabrykant Frenkel i
rozparcelował na place. Gdzie dziś stoi i na-
wózki wojskowe stały budynki gospodarcze, dworek zaś
pozostał do dziś dnia na rogu ulicy Fabrycznej
i Czaszkowskiej.

Na Ryńku po za miastem był mały ko-
ściółek drewniany S-go Gotarda, po za którym
znajdowały się zabudowania dworskie folwarku

Kto
gotuje
na
tuziszku

Ceres

oszczędza pieniądze.

Rypinek należący do dóbr Opatowskich. Fol-
wark czaszkowski dochodził prawie do ulicy Wro-
cławskiej. Park kaliski również jak i miasto miał
zupełnie inny niż dziś wygląd.

Przedewszystkiem granicą Parku były z je-
dnej strony gmachy pokadeckie i Rządu Guber-
njalnego, z drugiej zaś t. zw. wielki wał, od uli-
cy Łazienną aż do Niecałej. Gdzie dziś stoi
teatr i piękny park spacerowy za teatrem, czter-
dzieści lat temu sadzono kartofle i siano owies.

Na miejscu obecnego parku sportowego na
tak zwanym łęgu Rypinkowskim odbywały się
ćwiczenia kwatrującego w Kaliszu pułku nuzar-
ców. W głównym korycie rzeki, gdzie dziś są
łodzie do wynajęcia, stał cały szereg wstrętnych
bud. kąpielowych, które następnie przeniesiono
w inne miejsce. Ruch uliczny, w mieście kon-
centrował się głównie na ulicy Wrocławskiej (jedyna
łączność z zagranicą), Rynku Warszawskiej i
Marjańskiej, w dzień zaś tarogwe na Babinej i
Nowym Rynku, gdzie na rogu ulicy Szewckiej
Szopena, znajdował się Magistrat, na Starym Ryn-
ku bowiem był tylko odwod, przed którym sta-
ła zwykle warta wojskowa.

Aleja Józefiny była wyłącznie miejscem spa-
ceru i czterdzieści lat temu, oprócz oddziału
Banku Polskiego (dzisiejsza poczta), ani jednej
instytucji handlowej lub sklepu na niej nie było.
Stały po większej części domy jedno lub dwu
piętrowe w których mieszkała ówczesna „arysto-
kracja kaliska”.

Ruch handlowy koncentrował się w Starym
Rynku, na ulicy Wrocławskiej do Mostu Ka-
miennego i Warszawskiej do Cerkwi.

Tu znajdowały się prawie wszystkie apteki,
handel win (Heinsa, Tchinka, Ludwika i Roma
na Mikalskich Wilkanowicza), z tych Heinsa po-
łączony z restauracją.

Oprócz tego na Marjańskiej obok Rynku
mieścił się handel Szymańskiego (greka, któ-
ry słynął na całą Polskę ze starych win Węgier-
skich).

Z powodu bliskości granicy Kalisz posiadał
cały szereg kantorów bankierskich (Louis Ma-
nroth) Z. Beatus, M. Landau i t. d.)

Sklepów bławalnych w Kaliszu prawie że
nie było, gdyż damskie towary, panie, pomimo re-
gresji na granicy, szwarcowały z Ostrowa. Były,
nawet tak śmiało, że sprowadzały gotowe suknie
z Wrocławia, Berlina i Paryża.

Miejscem spaceru poobiedniego pomiędzy 4
a 6-tą była tak zwana Czynkłówka (Stary Rynek
pomiędzy Kanonicką i Łazienną) Kto chciał ko-
go ze znajomych spotkać udawał się na Czyn-
kówkę. Tam obrabiano wszystkie interesy, tam
odbywała się czarna giełda, w południe. Tam,
można powiedzieć spotykał się cały Kalisz.

Przedstawienia teatralne odbywały się w
dawnej ujeżdżalni Golińskiego (teatr Oaza) prze-
robionej na możliwy teatrzyk z łożami pierwsze
go pietra i amfiteatrem. W teatrze zwykle gościła
trupa pierwszorządna przez całą zimę (w r. 1885
Puchniawskiego).

Sal koncertowych było dwie: w gmachu po-
kadeckim Tow. Muzycznego i w dawnym hotelu
Pol kim (róg Wrocławskiej i Alei Józefiny) gdzie
z powodzeniem koncertowali „Essipowa” i St.
Barcewicz.

Hoteli pierwszorządnych Kalisz miał dwa:
Berliński (Peszkego) i Wiedeński (Freudenber-
ga.) Pierwszy na ulicy Marjańskiej, drugi na ro-
gu Kanonickiej i Grodzkiej. Oprócz tego były 3
małe hotele na Grodzkiej i najgorszy, prawdziwa
maskinia „Londyński” na rogu Sukienniczej i-
Browarnej.

Miasto wyglądało dosyć czysto, bruki utrzy-
mywano w porządku i miało tę wyższość nad
innymi, że posiadało oświetlenie gazowe. Właści-
ci lamp gazowych była wówczas firma Immerwara
w Wrocławiu. Stary park nie miał ani ruin ani
pawilnów, ani oranżerii ani figur. Gęsto i za-
rośnięty drzewami posiadał pomiędzy Bernardy-
nynką i małym wałem ogrodzony zwierzyniec w
którym znajdowało się kilkadziesiąt jeleni, da-
nieli i sarn, sprowadzonych przeważnie z lasów
zbierskich.

Szkoła freblowska

i przygotowawcza

Anieli Otrębskiej

jest czynna.

Lekcje są od 9 $\frac{1}{2}$ do 1 $\frac{1}{2}$ rano.

Piaskowa 13.

17

Gotuj gazem!

Sporządzenie obiadu na 6 osób z 4 dań
kosztuje na oszczędnościowej kuchni
gazowej 14 gr., natomiast na kuchni
węglowej 44 gr.

Ogrzewaj koksem!

Koks gazowy spala się doskonale
w każdym piecu bez dymu z oszczę-
dnością 50%.

Wskazówki oszczędnego gotowania wraz
z odnośnymi broszurami udziela bezpłat-
nie Zarząd Gazowni w Kaliszu.

TELEGRAMY.

Polska otrzyma pożyczkę 50 milj. dol.

WARSZAWA, 17. W kołach finansowych rozszalała się wczoraj wiadomość o sfinalizowaniu umowy w sprawie amerykańskiej pożyczki polskiej w wysokości 50 milionów dolarów. Wiadomość ta okazała się nie ścisłą. W istocie bowiem poseł polski w Waszyngtonie, Wróblewski, podpisał 12 b.m. opcję na pożyczkę do 50 milionów dolarów. Termin uchywa 15-go lutego. Podpisanie opcji należy uważać za wielki sukces polski w Ameryce. Dowodzi to zaufanie kapitału amerykańskiego do Polski.

Nadużycia w P. K. U. w Kaliszu oświadczenia urzędowym

WARSZAWA, 17. Gabinet min. spraw wojskowych komunikuje: W powiatowej komendzie uzupełnień w Kaliszu zostały stwierdzone przez komisję śledczą D.O.K. VII nadużycia przy poborze rekrutów, których się dopuścił personel niższy P.K.U. Na skutek tego został zawieszony w czynnościach służbowych cały personel wyższy wymienionej P.K.U., który dopuścił do tego stanu rzeczy, a personel niższy został aresztowany. P. minister spraw wojskowych w porozumieniu z władzami administracyjnymi wydał odpowiednie zarządzenia celem szybkiego i energicznego przeprowadzenia dochodzeń i ukarań winnych.

Burze znowu szaleją w Wielkiej Brytanji.

LONDYN, 17. W nocy z wtorku na środę i w ciągu dnia wczorajszego nad wyspami angielskimi znowu rozszalała się burza i spadły ulewne deszcze. Najwięcej ucierpiał z powodu burzy Irlandja i Szkocja, gdzie szybkość wiatru przekraczała 70 mil na godzinę. Parowiec londyński „Cardiff Hall”, płynący z Płato do Corku, rzucony został przez wzburzone fale na brzeg i rozbity zatonął wraz z 15 ludźmi załogi. Fale zdruzgotały również parowiec liverpoolski „Aquila”, który z trudnością udało się przyholować do Fliedwood. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna w Irlandji, oraz między Irlandją i Anglią, została przerwana. W Belfastzie wiatr porywał dachy z niektórych domów, zburzył kominy na wyższych domach, stracił wiele figur i bardziej odsloniętych dekoracji umieszczonych na szczytach większych gmachów. Te same zniszczenia wyrządziła burza w Londonsry i Whitehead. Wskutek burzy, u wejść do portów skupiły się masy parowców i statków rybackich, szukających schronienia. Łodzie ratunkowe pełniące służbę u wybrzeży północnej Walii, były cały czas alarmowane przez okrety walczące z falami. Łodzie ratunkowe przeszły z pomocą zagrożonym i w wielu wypadkach przyczyniły się do uratowania życia ludzkiego. W pobliżu cieśniny Mersey wiatr zburzył kilka domów mieszkalnych i powyrwał drzewa z korzeniami. Straż, które wyrządziła burza, niepodobna jeszcze narazie obliczyć.

Zniżenie dyskonta

AMS TERDAM, 17. (PAT). Bank holenderski zmniejszył stopę procentową z 4 i pół na 4 proc.

Dżuma

LONDYN, 17. (PAT). Daily Telegraph donosi z Konstantynopola, że wybuchła tam epidemia dżumy. Dotychczas zanotowano 5 wypadków śmierci.

Biuro badania cen

WARSZAWA, 17. (PAT). Biuro Badania Cen. Wczoraj o godz. 15 b.m. odbyło się pierwsze posiedzenie Biura Badania Cen. Na posiedzeniu tem, które odbyło się w pełnym składzie członków podano wyczerpującą dyskusję metod pracy Biura i uregulowanie jego czynności. Biuro ustaliło za swe najbliższe zadanie rozpatrzenie spraw następujących: 1) cen chleba, mąki i gospodarke zbożową, 2) uregulowanie cen mięsa, 3) ceny odzieży i obuwia, 4) koszty świadczeń mających znaczenie powszechne (opłaty lekarskie, aptekarskie, wpisy szkolne i t. p.), 5) ceny węgla i zboża, w związku z dotychczasową polityką w tej dziedzinie. Biuro uchwaliło odbywać posiedzenia periodyczne, co tydzień na podstawie materiałów, dostarczanych przez sekretarjat generalny i komitet ekonomiczny Rady Min., który korzystać będzie chętnie z wszelkich materiałów informacyjnych dostarczanych mu przez organizacje gospodarcze i społeczne oraz osoby kompetentne.

Generalny strajk w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 17. (PAT). Onegdaj 15 b.m. wieczorem wybuchł generalny strajk w Bydgoszczy pracowników zakładów użyteczności publicznej. Stanęła elektrownia gazownia i tramwaje. Zatarg powstał na tle żądań ekonomicznych. Miejscowy inspektor pracy natychmiast podjął interwencję w celu zawiązania rokowań i zlikwidowania strajku. Magistrat zażądał przed rozpoczęciem konferencji przystąpienia robotników do pracy, na co jednak robotnicy nie zgodzili się. Do wczoraj sytuacja była zaostrożona.

Herbertte w Moskwie

MOSKWA, 17. (Pat.) Rosła podaje. Wczoraj Herbertte wręczył K. Leninowi listy uwierzytelniające. Ceremonja odbyła się w wielkim pałacu na Kremlu. Herbertte wygłosił następujące przemówienie. Panie prezydencie Przychodzę tutaj pracować dla przyszłości. Pozwalam sobie, myśleć o przyszłości obu naszych krajów, o ich przyszłych stosunkach i o korzyściach które mogą z nich wynikać później dla ludzkości rozwijającej się w swobodzie i pokoju. Myśleć o przy-

szłości, dla przyszłości pracować, nie są to oczywiście powody do zapoznania przyszłości. Przeciwnie należy sobie przypomnieć dzień wczorajszymi, aby przygotować jutrzejszy, licząc wspólnie powinni być dla nas budzącymi, a nie chybającymi. Przypominam sobie przekazane nam przez przeszłość trudne zadania, lecz przypominam je sobie, aby poczynić wysiłki dla ich rozwiązania. Przypominam sobie próby, przez które przeszły oba narody nasze, które obudzą w nas zamiast bezpłodnego żalu, pragnienie porozumienia. Rezultaty wszelkiej pracy między narodowej, tak samo jako rezultaty wółpracy między jednostkami powstają w naturalnej zależności od obustronnego zaufania jakże się udało ustalić. Zaufanie zaś może się zrodzić i trwać tylko wtedy gdy każda ze stron odnosi się z szczerą do swobodnego określenia ustaw i praw strony drugiej. Z mojej strony nietylko jestem przekonany, że poczucie naszych interesów wystarcząłoby dla zalecenia nam podobnego postępowania nawet wtedy, gdy świadomość obowiązku nie będzie nam tego nakazywała. Zaufanie jest dla działalności politycznej temsamem, czem kredyt jest dla działalności ekonomicznej. Nie można się bez niego obejść. I jest się hojnie wynagradzonym przez wszystko co się czyni dla jego uzyskania. Nie mam jednakże złudzenia aby tylko moje siły nawet przy najszczęśliwszym i pełnym zadowoleniu ich użycia mogły wystarczyć dla zapewnienia powodzenia wielkim zadaniom, które moim skromnym wysiłkom zostały powierzone.

Nieudany zamach

SOFJA, 17. (Pat.) Nieznani złooczyńcy usiłowali wysadzić w powietrze most na stacji Sławnica na linii kolejowej łączącej Sofję z Tarebrodem. Z 5 podłożonych ładunków wybuchł tylko 1, powodując nieznaczne uszkodzenia. Rucho kolejowy nie został wstrzymany. Przypuszczają że zamach miał na celu obrabowanie ekspresu, który przejechał most w 10 minut po wybuchu.

Faszyści grasują w dalszym ciągu

WIEN, 17. (Pat.) Z Neapolu donoszą, że w uniwersytecie tutejszym doszło do bójki między studentami faszystami i antifaszystami. Uniwersytet został wskutek tego zamknięty na czas nieograniczony. Giornale d'Italia donosi, że karabiniery obsadzili wejście do Uniwersytetu, w pobliżu zaś umieszczono kompanję piechoty.

Aresztowanie 4 dywersantów.

WARSZAWA 27. Wczoraj dnia 15 b.m. władze Korpusu Pogranicza aresztowały we wsi Rabce pow. wilejski 4-ch niebezpiecznych dywersantów: Grzegorza Władkę, Bazylego Filipowicza, oraz braci Michała i Mikołaja Dzików. Wszyscy okazali się członkami napadu dywersyjnego dokonanego w ostatnich dniach miesiąca grudnia na wieś Borsuki. Podczas napadu tego zabity został mieszkaniec wsi Borsuki niejaki Iwan Rudak wraz ze swoją siostrą. Po dokonaniu napadzie część bandy zdołała zbiec zagranicę, pozostali rozproszyli się, uniemożliwiając w ten sposób skuteczność naliczenia tożego pościgu K.O. P. Dochodzenia ustaliły, że napad miał charakter polityczny i dokonany był w celu zamordowania Rudaka ponieważ konfident - dywersant doniósł władzom organizującym bandy sowieckie, iż Rudak jest rzekomo konfidentem polskim.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 17. Na wczorajszym dniu 16 b.m. giełdzie towarowo-zbożowej tendencja mocna, utrzymała się. Popyt był znaczny. Żyto kępisowe sprzedawano po 27 zł, franco stacja załadowawcza. Pszenicy i jęczmienia na rynku nie było. Owies kongresowy osiągnął cenę 24 zł. Obecna sytuacja jest momentem wyczekującym.

ODEZWA.

Starożytny Kościół franciszkański w Kaliszu posiada obok wielu innych cennych zabytków przeszłości również bardzo dawny, a bodajże największy i najpiękniejszy w Kaliszu organ, lecz niestety dziś przedstawia on zupełną ruinę. Zło żyło się na to i zabłaznu, który i najstarsze rzeczy z czasem niszczy i barbarzyńska grabież Prusaków, którzy w czasie wojny światowej togolcili go ze wszystkich piszczałek cynowych — dla tego też dzisiaj jest on nie do użycia. — bo za miast harmonijnymi tonami i dźwiękami swymi usposabiać wiernych do modlitwy, podnosić człowieka na szczytach muzyki ku niebu i łagodnie rozpraszają myśli i rozdrażniają tak, że wielu wrażliwych musi uciekać z Kościoła, nie cze-

kając na zakończenie nabożeństwa.

Wobec tego klasztor OO. Franciszkanów postanowił już w najbliższym czasie przystąpić do gruntownego przerobienia organów w swoim Kościele. Oczywiście rzecz, że pociągnie to znaczne koszty, bo trzeba nie tylko cały organ nastroić ale nadto potrzeba jeszcze dodać 4 nowe głosy (Gamba, Salicet, Aevlina i Vox Coelestis) — Echo II Mannala i założyć elektrowentylator, co wszystko przeniesie sumę 7,000 zł, jak to oświadczył p. Biernacki organista z Włocławka, który się podjął tej pracy.

Poniważ jednak ubogi nasz klasztor utrzymujący się jedynie z kwesty nie posiada żadnego innego źródła dochodów, — przeto zwraca się z pokorną i gorącą prośbą do mieszkańców m. Kalisza o la kawę poparcie dobrowolnymi datkami. Komu więc drogie są zabytki dawnej przeszłości, komu zależy na chwale Bożej i kto odczuwa piękno muzyki organowej — niech nie żaluje grosza na ten cel zbożny.

Wszystkie datki proszę składać na ręce pod-

O. Sebastian Radwański
wardjan.

GDZIE

dziś można mile spędzić wieczór?

Tylko w Rest. „Louvre“ ul. Grodzka 7.

DLACZEGO??

„LOUVRE“ MA:

piękną i przewiewną salę, codziennie „Dancing“ i Maskowe Bale! wyborne wódki, likiery i wina, przednie zakąski, aż bufet się zgina! wytworną kuchnię, w obiad czy kolację, dobrze, tanio, szybko i smacznie! Zewsząd więc każdy do „Louvre“ umyka, Bo w „Louvrze“ gra nawet najlepsza muzyka!

KRONIKA

„NASZ DODATEK TYGODNIOWY“

W dniu dzisiejszym rozsyłamy do wszystkich prenumeratorów numer 2-gi dodatku ilustrowanego który będzie wychodził co tydzień i zawierać będzie najaktualniejsze ilustracje chwili.

Numer ten obejmuje szereg wydarzeń z dni ostatnich ilustracje sportowe, zjazd wojewódów w Warszawie itd.

MASKARADA U WIOŚLARZY.

Dzisiejsza t. j. 17 b.m. Maskarada wioślarska zapowiada się doskonale. Mistrz Bruno Lechowski cudownie udzielił korował salę klubową. Tańce przy akompaniamencie bezkonkurencyjnego „Jazz-band“ z restauracji „Europa“ pod kierunkiem p. Lidauera dopełnią całości. Wejście tylko 3 złote. Więc do zobaczenia u Wioślarzy.

POZEGNALNY BENEFIS ORKIESTRY.

Ogólni lubiany kwartet z p. Beigelmanem na czele z restauracji „Louvre“ opuszcza Kalisz i dziś t. j. 17 b.m. urządza w tejże restauracji pożegnalny wieczór benefisowy, program którego składa się z części koncertowej do godz. 12 i maskarady. Ceny potraw i napoi nie będą podwyższone a wejście kosztować będzie tylko 3 złote. Niech więc Kalisz tłumnie pożegna swych ulubieńców.

DZISIEJSZE ROZRYWKI.

Jedną z najpoważniejszych rozrywek dzisiejszych będzie bez wątpienia przedstawienie w teatrze im. Słowackiego (świetlica), gdzie odegrana będzie świetna komedia „Pan Bella“, pozatem koncert znanej rodziny Wilkomirskich w sali Twa Muzycznego.

Z weselnych zabaw to maskarady u Wioślarzy w „Louvrze“, oraz w T-wie Młodzieży Ewang. (ul. Dobrzecka).

ZE STAROSTWA.

Dowiadujemy się, że sekretarzem Starostwa Kaliskiego mianowany został inż. Drecki, były pracownik kaliskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.

W niedzielę dn. 18 b.m. wschód słońca o godz. 7 m. 35 zachód o godz. 15 m. 57. Przybyło dnia 35 minut. W dniu tym przypada Ostatnia kwadra, Nów zaś w przyszłą niedzielę dn. 25 b.m.

1000 zł. nagrody

Nową maszynę do szycia,

5 NAGRÓD

w postaci kompletów książek, każdy na sumę 40 zł.

100 NAGRÓD

w postaci kwartalnych prenumerat: „Biblioteki Dzieł Wyborowych”, „Hasła”, „Polaka-Katolika” i „Drogi”.

500 NAGRÓD

wartości po 5 zł. (cena oznaczona)

może wygrać, kto weźmie udział w Konkursie czasop.

„Twórczość młodej Polski”

Prócz tego każdy, nawet tylko wyrażający chęć przystąpienia do konkursu, otrzyma z góry nagrodę w postaci bogatego zbioru poezji w cenie sprzedaznej 2 zł.

Warunki konkursu, listę konkursową, oraz książkę jako z góry wydaną nagrodę przesyłamy po wpłaceniu na koszty przesyłki polecanej 1 zł. na konto czek. w P. K. O. № 7.062.

Adres Redakcji i Administracji „Twórczości Młodej Polski”: WARSZAWA, Podwale, 4. 106

— HARRY PEEL w „OAZIE”.

Teatr Oaza od piątku demonstruje wielki amerykański obraz z Harry Peelem, najlepszym dziś wszechświatowym gimnastykiem i artystą. Obraz składający się z 10 części oprócz karkołomnych produkcji Peela obfituje w cały szereg interesujących scen i nadzwyczajności amerykańskich, jak bal u miliardera, zjawienie się elektrycznego sztucznego człowieka na balu, spadnięcie samochodu z mostu do rzeki i t. d. Z tego powodu Kino Oaza ma licznych widzów, żadnych sensacji.

— NOSZENIE SZABEL w miejscach kuracyjnych.

Jak się dowiadujemy, minister spraw wojsk. zezwolił oficerom nienoszenia szabel w miejscach kuracyjnych.

— PROPAGANDA MIĘDZYNARODOWEGO TARGU POZNAŃSKIEGO (1925) ZAGRANICĄ.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego nawiązał już jak najściślejszy kontakt ze wszystkimi konsulacjami polskimi oraz Izdami przemysłowo-handlowymi zagranicą i te za pośrednictwem odpowiednich publikacji, dotyczą-

cych organizacji Międzynarodowego Targu Poznańskiego, którego termin przypadaw r. b. na czas od 3—10-go maja. Szczególnie propagandą Międzynarodowego Targu Poznańskiego wypadła dodatnio w Czechosłowacji, Austrii, Bułgarii, Jugosławii, we Włoszech, Francji, Belgii Anglii i t. d. Korespondencję propagandową z resztą państw trwa nader ożywiona, spodziewać się przeto należy jak najwocześniejszych rezultatów. Dyrekcja Targu Poznańskiego otrzymuje liczne zgłoszenia z zagranicy, wobec czego tegoroczny Targ Poznański będzie miał poraz pierwszy charakter specyficznie międzynarodowy.

Reduty i maskarady w Polsce

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że barwne, ożywione i tłumne „Reduty prasy”, wskrzeszone przed laty kilkunastu przez Stowarzyszenie literackie i dziennikarskie w Warszawie i w Krakowie, miały swoje poprzedniczki, cieszące się również wielkim powodzeniem, jednakże w charakterze swym nieco odrębne. Dawna reduta nie ograniczała się do tańca i intrygi, lecz niezbędna jej częścią składową była także gra przy zielonym stoliku, głównie wzięty przez długie lata taron. Reduty z czasem ustąpiły miejsce maskaradom, z koleją i je zamaryły.

Ojcem chrzestnym redut był w średnich latach panowania Augusta III, Włoch, nazwiskiem Salwator, a nowy ten rodzaj zabaw tak szybko się w Warszawie rozpowszechnił, że odbywały się one w całym szeregu pałaców arystokratycznych, nie licząc sal specjalnych, wzniesionych w roku 1779 przy teatrze na placu Krasińskich. O powodzeniu ich świadczy, że urządzano reduty od października do adwentu i od Bożego Narodzenia do Wielkiego Postu niemal codziennie, z wyłączeniem piątku i soboty. „Swawolnicy — pisze książd Kłowicz nie mieli dosyć zabawić się redutami na jednym miejscu, ale się przejeżdżali z jednego na drugie, placąc wszędzie nowe antre, czyli wschodnie”. Na redutach było zawsze tłumnie, zjeżdżało się po 500 masek a nawet i więcej, pomimo, że bilet kosztował 9 złotych. Władza marszałkowska wymagała od przedsiębiorcy ścisłego przestrzegania przepisów, bacząc także, żeby nikt z szablą u boku lub laską nie wchodził na salę. Pilnowano strojów, a we Lwowie i Krakowie i koleją tańców, oznaczonej przez urząd policyjny.

Mimo to powstawały na tem miejscu ciągle zatargi Warszawskim redutom asystowała przy dźwiękach warja gwardji koronnej z jednym oficerem w środku sali. Kto hałas robił, był rugowany za drzwi, jeśli osoba wyprawowana była uznana za „podłą”, szła do kozy, albo też w miejscu wytrępano jej kijem plecy.

Publiczność redutową składały wszystkie sfery, szewc, krawiec i inny jakikolwiek rzemieślnik, odkryty maską, hulaj sobie zarówno z panami, skoro jednak ją zdjął i chciał się z kimś godniejszym spoufalić, natychmiast został zatrontowany.

Reduty były domem gry, gdzie anonimowo bo pod maską, można było trzos nabijać, lub resztki fortuny wyrzucać. Poza grą pozostawała jeszcze intryga „przy-patrywanie się jedni drugim”, nie zawsze jednak utrzymywano się w granicach przyzwoitości, bo „na intrygi miłosne mieli młodzi ludzie inny sposób”. „Prócz sal i pokoi — pisze ks. Kłowicz — dla całej kompanji otwartych, antreprenierowie zachowywali osobne pokoje pod swojemi kluczami. Kawaler umaskowany prosił o klucz do osobnego pokoju, dał od niego pięć sześć i więcej czerwonych złotych, powiadając, że chce w osobności z przyjacielem wypić butelkę, lub zagrać w karty. Antreprenier, nie wchodząc w roztrząsanie tego interesu, bo

go dobrze rozumiał i był do niego ministrem, dawał klucz”.

W tem miejscu uspakaja pamiętnikarz swego czytelnika, że „inne wszystkie zabawy były ucziwe”, przez dopiero wspomnianej: „Drugi sposób do zażycia uciechy wstydliwej był takowy: Na dziedzińcu przed pałacem redutowym stały karety najemne przez całą noc, dla odwożenia i przywożenia redutników. Kto tedy chciał ukraść cudzą żonę, albo córkę na godzinę, sekretnie wyniósł się z nią z reduty, czego w wielkiej kompanji trudno dostrzedz było. Wstępli do karety i albo zawieźli się do jakiego domu, z którego byłby kawaler lub dama, albo też kazawszy się wozic w karecie stangretowi po odległych ulicach i jakby nigdy nie powrócili na reduty, z osobną, nieznaną, jedno za drugim, wchodząc między kompanję, między którą daremnie przez ten czas szukał mąż żony, lub matka córki”.

Intryga była na redutach dość wzięta. Pamiętnikarz konstatają, że królowała na nich, jak zawsze i wszędzie plotka. Zdaje się, że pod tym względem nie zmieniło się nic do dnia dzisiejszego.

Na redutach tańczono stosunkowo rzadko. Między rokiem 1840—50 tańce były prawie zupełnie wyługowane, natomiast przed zabawami odbywały się koncerty i przedstawienia z okolicznościowymi śpiewkami.

Wspomnieć wreszcie trzeba, że ceny na redutach były wcale drogie, nawet „kto potrzebował do posiłku szklanki wody czystej, temu jej nie dano tam darmo”. Piwo na redutach nie było w modzie, „kto go żądał, upił się i musiał wypłacać”. „Wesołość w towarzystwie grubych potraw nie dawano”.

NA CZASIE

W Karnawalu porze, coś czynić wypada,
Gdy oto do duszy, w głąb nuda się wkrada,
W takim nastroju, nie żałuj złotych kopy,
I na II Bał Maskowy pójdz do „Europy”.

Szanowny Gościu! nie zapomnij tego,
Ze Bał się odbędzie dwudziestego czwartego,
Wiesz, sądzę, że o styczniu mowa,
Za tem mych wyjaśnić, zbędne będą słowa..

Służba uprzejma, chętna i usłużna.
Kuchnia jak zawsze, smaczna i pożywna.
Schabu, czy bejsztyku, kawaleczek lebski
Migiem sporządzi szef kuchni Golaszewski.

Wszystkie dania, tam to czy owo
Podane smacznie, wykwinnie i zdrowo.
Masko! zatem, gdy zabawa Ci miła,
Prosimy byś w przyszłą sobotę zaszczyścić r. czyta,

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcarya	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% pożycz. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% pożycz. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

„Podróż na Mars”

7) Tłumaczenie z angielskiego

Z dumą błądziły oczy miliardera po tym skarbie, a ręce jego pieścizliwie głaskały pulne prostoty ramy i drżały lekko.

Mr. Daught różnił się tem od innych zbieraczy, że nie lubił nikomu pokazywać swoich zbiorów. Ukrywał je zazdrośnie przed ludźmi i o prócz niego samego i służącego Sama, który okurzał dlań sztuki, nikt nigdy tych skarbów nie widywał.

Mógł być zatem spokojny, że żadna chciwa ręka nie sięgnie po jego bezcenne skarby.

Była to godzina 8-ma, kiedy Mr. Daught obudził się. Szybko podniósł się z łóżka i rozejrzył wkoło. Poczul swoisty, słodkawy zapach, który znał dobrze. Był to zapach chloroformu.

Przesunął ręką po czole. W skroniach pulsa bily niby młoty w kuźni. Zdawało się, że głowa pęknie.

Daught spojrzal na zegarek. Dlaczego Sam go nie obudził?

Zadzwoił, ale nikt się nie zjawił. Zadzwoił drugi raz — cisza.

Tego już było miliarderowi za dużo. Wysko czył z łóżka i narzuciwszy na siebie szlafrok, zjechał windą, aby się dowiedzieć, co słycać z samem i ukarać go surowo za opieszałość.

Dzwie pokoju Samia były otwarte. Daught wszedł i oczom jego przedstawił się następujący widok: Sam leżał na łóżku ze skrepowanemi rękami i nogami. W ustach miał knebel.

Biedak skierował błagalne spojrzenie na swego pana.

Daught poprzecinał więzy i wyjął Samowi knebel z ust, ale pomimo tego służący nie odzyskał sił. Zwiśał on w ramionach Daughta jak bezwładne dziecko.

Miljarder zawezwał drugiego służącego, który zaczął Sama trzeźwić i rozcierać mu zeszytwniałe ciało.

Po upływie pół godziny Sam przyszedł nie co do siebie.

— Co się stało, Sam? Opowiadaj!

Ale Sam nie wiele mógł opowiedzieć. W nocy w czasie snu napadnięto go i skrepowano. Kiedy się obudził, był już obezwładniony. Czuł silny ból głowy i słodkawy zapach chloroformu.

Mr. Daught potrząsnął głową w zamysleniu. Coby to wszystko miało znaczyć? Kto i w jakim celu oszłomił jego samego i służącego?... (Nie mógł znaleźć powodu.

Nagle straszliwa myśl błysnęła w mózgu. On i Sam byli jedynymi, którzy znali drogę do bezcennej galerji obrazów.

A ten oryginalny Rembrandta, który kupił wczoraj?

Teraz dopiero przypomniał sobie dziwny uśmiech na twarzy Peytona w chwili, kiedy handlarz odbierał czek...

Jednym skokiem znalazł się przy drzwiach.

— Sam! — krzyknął.

I potem wybiegł.

Nie upłynęła minuta, gdy stał przed drzwiami mi stalowemi wiodącemi do galerji. Z zapartym w pierśiach tchem wszedł do sali gdzie umieszczł Rembrandta

Odetchnął głęboko, z ulgą... Obraz wisiał na swoim miejscu.

Spiawa stawała się jeszcze bardziej tajemniczą, więcej zagadkową.

Czego zatem chcieli ci nocni napastnicy, o-

durzający chloroformem? Do jakiego celu dążyli?

Daught przeszedł wszystkie sale, chcąc się przekonać czy nie skradziono mu jakich innych obrazów. Ale wszystko było w porządku.

Zadowolony a zarazem zaniepokojony odeślał służącego, a sam pozostał w sali Rembrandta.

Nie mógł po prostu oderwać oczu od nabytego wczoraj arcydzieła. Pieścił je wzrokiem, w którym płonął ogień radości i dumy.

Nagle stanął jak wryty. Tam — u góry, na prawo — płótno oderwało się od ramy. Wczoraj Daught nie zauważył tego. Czyżby istotnie nie dojrzał takiego szczegółu? Ale to było prawie zupełnie nieprawdopodobne. Albo może stało się to w nocy, w ciągu tej tajemniczej nocy...

Szybko zbliżył się do obrazu, aby zaraz odskoczyć, niby pałka rażony... Z gardła miliardera wydobył się krzyk, a nogi ugięły się pod nim...

Teraz zrozumiał dopiero, czego ci zagadkowi napastnicy chcieli... Teraz zrozumiał. Ukradli mu Rembrandta, najcenniejszy klejnot jego zbioru, a powiesili na ścianie bezwartościowy falsyfikat.

Jak nie dowierzając temu nieszcześciu, o którym już był najmocniej przekonany, Daught podszedł jeszcze raz do obrazu, aby go obejrzeć.

I zdumiał się. Na czarnem tle widniały ciemne litery:

„Mr. Francis Daught!

Chodzi o pańskie życie!... Chce-z je uratować? W takim razie — bądź mi posłusznym! 15 marca 22 godzina w willi 8-ra Fabrycusa „Zamczysko”. Dr. Fabrycusa czeka na ciebie. On jeden tylko uratować cię może. Wspomnij na Rembrandta, którego ci skradziono i przybądź!”

Mr Daught stanął jak osłupiały. Co za zachwałstwo!...

(D.C.N.)

Koronki Valenciennes

Cenami i wykonaniem konkurujące z zagranicznymi, znane ze swej trwałości i najmodniejszych deseni. **REKLAMOWY** próbny asortyment 12 sztuk 11^o metrowych po jednej każdego gatunku wartości Zł. 50 — wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowym, przy dalszych zamówieniach dogodne warunki płatnicze.

Dla Hurtowników i Stowarzyszeń specjalne warunki.

Fabryka Koronek KOZIŃSKI i NOWAKOWSKI,

Warszawa—Praga, Terespolska 27, dom własny. 148



Rękawiczki białe

czyści szybko i tanio
Farbiarnia Parowa—
Pralnia Chemiczna
„**BARWA**”
właśc. S. Kałamajski
Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:
OSTRÓW, Rynek 29.
117



W karnawale

suknie balowe ubranie wieczorowe
męskie najszybciej czyści chemicznie
Farbiarnia Parowa—
Pralnia Chemiczna
„**BARWA**”
właśc. S. Kałamajski
Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:
OSTRÓW, Rynek 29.
118

Przyjezdna freblanka z Warszawy otworzyła od dnia 15 stycznia

Szkołę freblowską

przy ul. Ciasnej Nr. 8,
pianino na miejscu które przygrywać będzie dzieciom przy gimnastyce i śpiewie, specjalna służąca która odprowadza dzieci do domu. Zapisy przyjmuje od godz. 11—2 pp. 112

SUKNIE

czyści i farbuje
szybko i dobrze

FARBIARNIA PAROWA—
PRALNIA CHEMICZNA

„**BARWA**”

Właśc. S. Kałamajski.
Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29.
119

Na najmodniejsze

kolory

farbuje odzież
szybko i tanio

FARBIARNIA PAROWA—
PRALNIA CHEMICZNA

„**BARWA**”

Właśc. S. Kałamajski.
Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29.
120

Czyści i farbuje

Plisuje i dekatyzuje

FARBIARNIA PAROWA—
PRALNIA CHEMICZNA

„**BARWA**”

Właśc. S. Kałamajski.
Zlecenia przyjmuje filja fabryczna:

Ostrów — Rynek 29.
121

Zginęła karta szyla

wydana przez Starostwo
m. Kalisza, na imię Piotra
Borsińskiego, rocznik 1898. 142

Duży pokój

słoneczny, umeblowany
do wynajęcia samotnemu
inteligentnemu mężczyźnie.
Może być z utrzymaniem.
Wiadomość: Al. Józefiny 14,
m. 1, III p., od godz. 4—6.
143

Potrzebna uczennica
do zakładu
fotograficznego
„**Sztuka**”
Józefiny Nr. 15. 147

Samochody:

16/45 **MERCEDES**

Phaeton 6—osób.

10/30 **BENZ**

Phaeton 6—osób.

19/70 **PEUGEOT**

Torpedo Sport.

10/30 **BERLIET**

Conduite Intérieure.

14/45 **FIAT**

Phaeton 6—osób.

9/31 **FIAT**

Phaeton 6—osób.

6/21 **FIAT**

Phaeton 5—osób.

6/20 **PUCH**

Phaeton 4—osób
z nasadzką

4/12 **OPEL**

Phaeton 2—osób.

Oferuje jako kupno okazjne
BRZESKIAUTO T. A.
Poznań, ul. Skarbowa 20.
Dla naszych klientów szkoleni
szoferów bezpłatnie. 132

OKAZJA

dla warsztatów reparacyjnych:
kilka samochodów osobowych
i ciężarowych potrzebujących
częściowego remontu sprzedaje
nadzwyczaj korzystnie

BRZESKIAUTO Tow. Akc.
Poznań, ul. Skarbowa 20.
Tel. 4121. 131

Do sprzedania

gospodarstwo:

w tym 2 morgi ogrodowej
ziemi, pół morgi łąki, bu-
bynki nowe, dobre, wiatrak
dwugankowy z czyszczarnią,
przy szosie, 5 klm. od
Ostrowa.

Piotr Moś, wieś Radłów,
pocz. Ostrów, Poznańskie.
138

Kupię

motor elektryczny

1 do 1½ konia 110 volt
prąd stały.

Holtz, Szopena 5. 140

Z początkiem stycznia 1925 r. ukaże się wznowiony, a wydawany przez lat 15, pożyteczny tygodnik obrazkowy przeznaczony dla całej rodziny, p. t.

„DOBRA GOSPODYNI”

Składa się on z 4 oddzielnych pism, różnej treści:

- 1) DOBRA GOSPODYNI, pismo gospodarczo - hodowlane.
- 2) NASZE KŁOSY, tygodnik powieściowo - literacki.
- 3) WĘDRÓWKI i PRZYGODY, tygodnik podróżniczy.
- 4) MODY i ROBÓTKI oraz 5) DODATKI BEZPŁATNE zawierające: gry towarzyskie, wzory do robót piłkowych (laubzegą) fasony bibulkowe sukien, wzory do haftu i t. p.

CAŁOŚĆ: (tj. 4 pisma i dodatki) kosztuje rocznie 36 złotych, półrocznie 18 zł., kwartalnie 9 zł. wraz z przesyłką.

Adres redakcji: **Warszawa, ul. Koszykowa 33.**

Pisma te jednak i dodatki możemy dać naszym predbpłacicielom za tak niską cenę, tylko przy wielkiej ich ilości. Celem pozyskania tej ilości obmyśliliśmy **niezwykłe premja specjalne**, które otrzymają bezpłatnie wszyscy nadsyłający wprost do naszej administracji, Koszykowa 33, półroczną opłatę prenumeracyjną z góry, to jest złotych 18.

Celem bezstronnego podziału tych premji, których ilość będzie równoznaczna z ilością prenumeratorów półrocznych, rozlosujemy je podczas ciągnięcia 5-ej klasy 10-ej Pols. Państw. Loterii Klasowej, odbywającego się w lutym i w marcu 1925 r. W tym celu № 6 Dobrej Gospodyni zaopatrzonej będzie w jedną lub kilka liczb, w ten sposób otrzymamy numerację zgodną z numeracją loteryjną. **PAMIĘTAĆ** jednak należy aby przedpłata wpłynęła do nas nie później jak do dnia 1-go lutego 1925 r.

Bezpłatne te Premja będą następujące:

№ wygrający na loterii 150,000 otrzymuje u nas MASZYNĘ DO SZYCIA	8 N-ów wygrujących po 5,000 8 SERWISÓW DO KAWY
2 N-ry wygrujące po 100,000 ZEGARKI ZŁOTE	10 N-ów wygrujących po 3,000 10 SERWISÓW DO HERBATY
2 N-ry wygrujące po 75,000 2 DYWANY	12 N-ów wygrujących po 2,000 12 SERWISÓW DO KOMPOTU
2 N-ry wygrujące po 51,000 2 ZEGARY	14 N-ów wygrujących po 1,000 14 KOMPOTJER
8 N-ry wygrujące po 25,000 3 ZEGARKI SREBRNE	17 N-ów wygrujących po 600 17 CUKIERNIC
5 N-ów wygrujących po 10,000 5 DOBRYCH ZEGARKÓW	Pomiędzy pozostałymi prenumera- torami rozlosujemy odpowiednią ilość książek, różnych autorów.

Tym sposobem każdy półroczny prenumeratorem otrzyma
nasze bezpłatne premjum.

Wyniki losowania ogłaszać będziemy w najbliższym po niem numerze. Wysyłka premji na koszt i ryzyko odbiorcy. 2629



Zarząd Elektrowni Miejskiej

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż posiada do sprzedania używaną turbinę wodną, stojącą o sile 50 KM. i 55 obr./min. przy spadzie około 3 mtr., z przystawką dla zmiany obrotów. Cena przystępna.

Nabywcy zechcą zgłaszać się po bliższe informacje do Zarządu Elektrowni w godzinach biurowych.

Zarząd Elektrowni.

141



Wykonujemy szybko pod gwarancją fabryczną

Naprawy

dynamomaszyn - motorów,
transformatorów i grzejników
elektrycznych,
Budowa kolektorów i aparatów

Jednoczone Przedsiębiorstwo
Elektryczne
Inżynier G. WERDIG, 7. op.

POZNAŃ
Półwiejska 35.

Jest do sprzedania mało używana
bateria akumulatorów 110 volt, Tudoru 94.

INZ. S. PORADOWSKI,
Kalisz, ul. Tad. Kościuszki 20. Telef. 62. 137

Gospodyni

znająca [dokładnie] gospodarstwo domowe i podwózkowe, szuka posady do majątku [od] 15—1 lub później. Ciasna ul. [dom Nr. 4-7. 144

Udzielam LEKCJI

języka francuskiego.

Specjalność gramatyka.
Ceny dostępne.
Kościuszki] 3-5.
Od godz. 4—6. 145

Zginał paszport
wydany przez Urząd gminy
Zborów, na imię Marcina
Nowaka. 150

Potrzebna
inteligentna
PANNA
do 2 dzieci.
Zgłaszać się codziennie od 4-5,
Towarową] 3, I piętro, m. 4. 110

Ogłoszenie.

22 b. m., o godz. 10 rano w Stawiszynie w Magistracie odbędzie się licytacja na urządzenie domowe składające się z jednego kredensu, jednej szafy do rzeczy, oraz i dwóch krów, ocenionych na ogólną sumę 350 zł. należących do Rebeci I-sze voto Engel II-gie voto Laks, na pokrycie zaległych podatków za 1924 r. państwowych, komunalnych i od lokali.

Chcący wziąć udział w licytacji winni złożyć wadium w sumie 20 zł. Przedmioty podlegające licytacji można obejrzeć w dniu licytacji w Magistracie m. Stawiszyna.

136

MAGISTRAT.

Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia

nagrodzona złotym medalem w Paryżu

E. MIECHOWSKIEJ

Kalisz, ul. Górnośląska № 50, m. 4.

System kroju angielsko - francuski — nauka kroju trwa od 6—8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy — dla niemogących przychodzić — w dzień kursy wieczorowe od 6—8.

48

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ”

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej
w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy
i kopertach 10x10 — od 26 gr.

Kałamary ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia“, „Penkala“
i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe. Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala; teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ściennie, terminowe i inne.

Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galerja drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.